Rok X. Kraków-Podgórze, Sobota 27 stycznia 1912 Nr. 21

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Kopczyc.

Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Zjazd esperantystów w Krakowie i niepotrzebne obawy i zarzuty.

W sierpniu b. r. odbyć się ma w Krakowie Zjazd **esperantystów z całego świata.** Komitet krakowski z prof. Bujwidem na czele krząta się gorliwie około przyjęcia zapowiedzianych licznych gości i wątpić nie można, że także gmina weźmie żywy udział w uroczystościach kongresowych. Gościnność krakowska ujawni się niewątpliwie w całej pełni w dobrze zrozumianym interesie miasta — i to bez względu na znaczenie, jakie kongresowi esperantystów przypisać zechcemy. Entuzyastyczni zwolennicy esperanta, tego sztucznego, lecz doskonale skonstruowanego języka, proklamują go chętnie, jako coś w rodzaju „nadjęzyka“, dzierżącego berło wśród wszystkich języków świata i żywią nadzieję, że esperanto rozszerzy się na całym świecie, stanowiąc łącznik kultury między wszystkimi narodami. Czy ta nadzieja esperantystów się spełni, o tem pozwalamy sobie bardzo powątpiewać — ale usiłowaniom esperantystów nie można odmówić kulturalnego waloru i dlatego życzliwie popierać je się godzi. — Być może, że esperanto istotnie uzyska z czasem znaczenie praktyczne (w stosunkach handlowych, w podróży), ale oczywiście nigdy nie zastąpi znajomości obcych żywych języków.

Wystrzegać się przeto należy przesady w ocenianiu pożytku esperanta. Nie chcemy jednak teraz zapuszczać się w rozstrząsanie kwestyi, czy sztuczny język p. Zamenhofa posiada wogóle znaczenie języka i widoki rozwoju. Wiadomo, że bardzo poważni ludzie wręcz odmawiają wartości sztucznemu językowi i utrzymują, że nawet stosunki handlowe odbywać się będą zawsze w mowie tego narodu, który w życiu zajmuje stanowisko dominujące..

Jednakowoż z drugiej strony zastrzedz się też wypada przeciw pewnym przesadnym obawom i zarzutom, zgoła niepotrzebnie podnoszonym z okazyi Zjazdu esperantystów. Przesada w każdym razie jest szkodliwa. Taką przesadę widzimy w artykule „Warsz. Głosu“, przedrukowanym już przez szereg innych pism. — Autor artykułu w „Warsz. Głosie“ zaniepokojony został wieścią, że zamierzone zostało w Krakowie *wystawienie „Mazepy“ w języku esperanckim* i że *w kościołach* odbędą się *kazania* esperanckie i śpiewy esperanckie.

Autor artykułu widzi w tem „zbytek uprzejmości dla gości i zbyt mało poszanowania dla własnych skarbów(!?) duchowych“. W próbie odegrania Słowackiego po esperancku widzi pisarz warszawski nawet rodzaj profanacyi i pisze, że „esperanto może komiwojażerom oddawać usługi, ale należy właśnie zakreślić dla esperanta granice ścisłe i nie należy pozwalać, aby duch komiwojażerski przenikał do tych dziedzin, w których miejsca nań niema“.

„Esperanto — powtarzam — może mieć pewne zastosowanie w stosunkach handlowych, choć nie ma go dotychczas. Ale nie może mieć z nim nic wspólnego twórczość Słowackiego, tembardziej zaś — świątynie Pańskie.

Kongres esperantystów należałoby, sądzę, traktować jako grupę turystów, liczniejszą od innych. Ale niech Kraków nie czci p. Zamenhofa i jego zwolenników — kosztem Słowackiego“.

Że w tych wywodach tkwi gruba przesada, że te obawy są zgoła nieuzasadnione, to przyzna każdy nieuprzedzony. Dowodzić, że Słowacki zostanie sprofanowany, jeźli się odegra „Mazepę“ po esperancku, jest śmiesznością. Przeciwnie życzyć sobie należy, aby panowie esperantyści tłómaczyli jak najwięcej dzieł polskich na esperanto — i możemy się tylko cieszyć, jeźli te przekłady znajdą istotnie nakładców i czytelników za granicą...

Alarm, podniesiony w Warszawie z powodu „Mazepy“ i kazań esperanckich — był jednak także już dlatego *niepotrzebny*, że chodzi w tym wypadku tylko o *projekty* esperantystów, które się nie *zrealizują*. Nie usłyszymy w Krakowie „Mazepy“ po esperancku z tej prostej przyczyny, że żaden aktor roli esperanckiej się nie wyuczy.

Fantastyczny projekt kilku krakowskich esperantystów, nie liczących się z rzeczywistością, wzięto za dobrą monetę w Warszawie — i wypalono do mrzonek z wielkiego działa, nabitego przesadnymi argumentami. — Alarm był niepotrzebny, wystrzał sprawia humorystyczne wrażenie.

Rewelacye o następcy tronu.

Wspomnieliśmy wczoraj o interpelacyi, jaką p. Heilinger w Sejmie dolno-austryackim wystosował do namiestnika w sprawie artykułu jednego z dzienników budapeszteńskich, w którym jest mowa o istnieniu partyi wojennej i usiłowaniach, dążących do rozbicia trójprzymierza. Wied. „Zeit“ przytacza tekst tej interpelacyi:

Między innemi powiedziano w tym artykule, że na jednej z audyencyi prezydenta min. Wekerlego u następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda miał tenże oświadczyć, że nie dopuści do żadnych koncesyi narodowych na polu wojskowem i że w tym duchu starać się będzie wychowywać następcę tronu (syna swego brata obecnie zmarłego już arcyks. Ottona). Dalej artykuł podaje rzekome wyrażenie się arcyksięcia Franciszka Ferdynanda podczas manewrów w roku 1911, kiedy na arenie manewrów przyłapano parę podejrzaną o szpiegostwo.

Kiedy mu doniesiono, że chodzi o szpiegów rosyjskich, arcyksiążę miał się odezwać: „Szkoda, że nie są to Włosi“. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand — powiada dalej cytowany artykuł — starał się zacieśnić związek przyjaźni z cesarzem Wilhelmem, co nastąpiło za pośrednictwem ks. Fürstenberga. Stosunek ten na razie osłabł. Charakterystyczne jest, że cesarzowa niemiecka pierwsza z panujących zaproponowała żonie arcyksięcia księżnej Hohenberg, aby sobie mówiły per „ty“. Dążeniem arcyksięcia następcy tronu jest usunąć hr. Aehrenthala, aby miejsce na Ballplatzu zajął jego mąż zaufania.

Interpelant zapytuje, czy zawarte w artykule tym doniesienia polegają na prawdzie?

Namiestnik ma odpowiedzieć na następnem posiedzeniu.



Odwaga arabów. (Moment z walk koło Benghazi). Jakkolwiek ostateczny wynik walk w Trypolitanii nie ulega wątpliwości wobec przemożnej wyższości uzbrojenia wojsk włoskich, to jednak w każdym razie podnieść należy, że szczupłe siły turecko-arabskie walczą z niezwykłem bohaterstwem, ba, z pogardą śmierci. Rycina nasza dzisiejsza przedstawia moment z szturmu na Benghazi. Widzimy na niej jeźdźca arabskiego, który, wpadłszy w zasadzkę włoską, rzuca się na cały oddział nieprzyjacielski, przekładając śmierć na polu bitwy nad sromotną niewolę.

Wynik wyborów do sejmu Rzeszy.

Ostateczny wynik wyborów.

Berlin. Ogólny rezultat ukończonych wyborów do parlamentu jest następujący: 42 konserwatystów, 14 zwolenników partyi państwowej, 10 gospodarczego zjednoczenia, 3 niemieckiej partyi reformy, 95 członków centrum, 5 Welfów, **18 Polaków,** 3 zwolenników bawarskiego Związku chłopskiego, 2 (zwykłego) Związku chłopskiego, 45 narodowych liberałów, 1 bawarski liberał, 41 z postępowej partyi ludowej, **110 socyalnych demokratów,** 5 Alzatczyków, 2 Lotaryńczyków, 1 Duńczyk, 2 dzikich.

Przy wyborach ściślejszych przeszedł w Krotoszynie Polak Chłapowski, w Opolu Brandys. — Wśród zwyciężonych jest prezydent poprzedniego parlamentu Kröcher.

Utrata mandatu polskiego.

Berlin. (B. Wolffa). Okręg świecki w Prusach zach., gdzie pierwotnie ogłoszono wybór Jaworskiego, **przy ściślejszych wyborach stracili Polacy.** Wybrany został kandydat niemiecki.

Ostateczne ugrupowanie stronnictw.

Berlin. Ogólny wynik wyborów jest następujący:

		Zyskali.	Stracili.
Konserwatyści	42	6	3
Partya państw.	14	5	16
Gosp. zjedn.	10	3	10
Baw. zw. chłopski	3	3	—
Centrum	95	5	15
Polacy	**18**	—	**2**
Narodowi liberali	45	26	30
Post. p. lud.	41	14	21
Soc. demokraci	**110**	**69**	**12**

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

214 (Ciąg dalszy).

Wtedy Katarzyna wstała, podeszła do zwierciadła i obejrzała starannie czoło.

— Ślad zniknął — szeptała głucho. — Ślad palca Franciszka. Najjaśniejszy panie, czy zawsze znajdujesz, że Katarzynę de Medicis *czuć śmiercią?*... Ślad wyciśnięty na tem czole przez widmo twego brata zniknął. Ale strzeż się! Śmierć bliższą jest niż kiedykolwiek. Już cię dotyka...

I schowała twarz w dłonie.

— Żeby się moim dzielnym pannom udało i żeby ten Królewicz wreszcie zginął. Po nim, Nostradamus! Po nim Montgomery! Wszyscy, którzy wiedzą. A potem król... I już nie będzie upokorzeń. Jestem królową i przygotuję synowi memu tron godny jego...

Zadzwoniła. Weszła służąca.

Przyślij mi panny...

Królowa wymieniła cztery nazwiska znane historyi.

IV.

Poczet skrzydlaty.

Nie myśl, czytelniku, że w tem, co dalej nastąpi będzie przesada. Królowa miała szpiegów z panien dworu. A do czego były zdolne, świadczy fakt, że w straszną noc świętego Bartłomieja wybiegły z Luwru rozbawione, śmiejące się, i unosząc falbany spódnic, aby ich nie powalać krwią, wykłówały końcami parasolek oczy pomordowanym hugonotom.

Były więc zdolne *do wszystkiego!*...

Tego dnia, około piątej popołudniu, przyjaciele, wszyscy czterej, spacerowali sobie, niby szanowne mieszczuchy, po ulicy Froidmantel. Oddychali świeżem powietrzem kończącego się dnia i, nie mając nic lepszego do roboty, gawędzili jowialnie, czasem też wpadali w ton rzewny. Ale po płaszczach, które nosić zmuszała ich siła wyższa, po ich nieskończenie długich szpadach bojowych, po ich połatanych butach, po wielkich wąsach, zresztą po specyalnych jakichś cechach, które pozwalają o 10 mil poczuć awanturnika, poznawano ich natychmiast. Znajdywali, że teraz pędzą życie rozkoszne. I nic więcej nie pragnęli, jak żeby ono trwało jak najdłużej. Myrta była wspaniałomyślna, a gospodyni z pod *Białej świnki* jeszcze przekraczała ich dyspozycye. Była w tem podobna do oberżystek wszystkich krajów i wszystkich czasów — popychała gości do jak największych wydatków. Nie mogliby już więcej zjeść ani wypić. A co dzień Tomasz przynosił im po dwa talary na drobne wydatki. Ale ponieważ wszystko było zapłacone, więc oto co się stało: jeden z nich, kolejno, stał na straży przed zwodzonym mostem pałacu Nostradamusa. Pozostali trzej grali. Ponieważ gracze byli wciąż ciż sami i też sama gra, ponieważ przytem byli równie silni w starej a szlachetnej sztuce oszukiwania, więc wciąż wygrywali znaczne sumy — aż do dwunastu i piętnastu talarów — a po paru dniach okazywało się, iż każdy miał w kieszeni tyle talarów, co na początku. Zjawiska tego Bouracan nie mógł zrozumieć w żaden sposób.

Od czasu do czasu, znudziwszy się piciem — wszystko się zdarza — znudziwszy się grą, wychodzili razem, a wtedy na ulicy pełno było brzęku ostróg, wykrzykników, przekleństw, zamaszystych ruchów. Ale to nie przeszkadzało im zwracać bez ustanku oczu na pałac, w którym był zamknięty Królewicz.

Co on tam mógł robić? Ciągle łamali sobie nad tem głowę. Wymyślali tysiące przypuszczeń fantastycznych. A tymczasem prawda była bardzo prosta:

Królewicz otrzymał ciężkie rany, a Nostradamus go leczył.

Na jednej z takich przechadzek zastajemy naszych awanturników.

— O, widzicie — mówił Strapafar — znowu lektyka. Jakaś wielka dama jedzie przez most zwodzony. A jaka bestyjka ładna! Czego ona może chcieć od czarodzieja?

— Ile lektyk! Co ich tu jest! Rachujmy, to prędzej upłynie godzina.

— Ach! A te dwie! To pewnie jakaś markiza i jakaś princessa. C. d. n.

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
CZUWAJ
w książeczkach i opakowaniu patentowem
poleca: znana: fabryka tutek i bibułek cygaretowych
Rudolfa Herliczki
W KRAKOWIE
Już sama firma ciesząca się światową renomą daje zupełną gwarancyę za dobroć gatunku
WZORY na żądanie DARMO i opłatnie.

		Zyskali.	Stracili.
Welfowie	5	4	1
Alzatczyków	5	2	2
Lotaryńczycy	2	—	1
Dzicy	2	2	5

Rewolucya w Chinach.

Juanszikaj po stronie rewolucyi.

Londyn. Z Tientsinu donoszą, że Juanszikaj zamierza rozpocząć walkę przeciw Mandżurom i chce incognito opuścić Pekin i przenieść się do Tientsinu. Gwardya Juanszikaja występuje przeciw wojskom cesarskim.

Ponowny, zdumiewający zwrot w sprawach chińskich!

Szanghaj. B. Reutera donosi: Rokowania pokojowe wzięły nieoczekiwanie korzystny zwrot. Sunjaczen przesłał Juanszikajowi w bardzo życzliwych wyrazach wystylizowany telegram, w którym wyjaśnia nieporozumienie, jakie spowodowało ultimatum jego do Juanszikaja. **Edykt odnoszący się do abdykacyi tronu oczekiwany jest jeszcze przed 29 bm., w którym to dniu upływa zawieszenie broni!**

Poprawa bytu nauczycielstwa ludowego.

Ze Lwowa donoszą:

W komisyi szkolnej przeprowadzono wczoraj w obecności wicepr. Rady szkolnej kraj. dyskusyę ogólną nad wnioskami nagłymi w sprawie regulacyi płac nauczycielskich.

Pierwszy zabrał głos, jako wiceprezes komisyi budżetowej. pos. Leo i zawiadomił, że komisya budżetowa musi przystąpić do zamknięcia budżetu Prosi więc, aby komisya szkolna pospieszyła się z wygotowaniem wniosków. — Imieniem własnem oświadcza, że jego wniosek, przyjęty przez lewicę, liczy się z tą ewentualnością, że regulacya płac nauczycielskich nie da się przeprowadzić na rok 1912 z powodów czysto technicznej natury i dlatego żąda natychmiast wydatnej pomocy dla nauczycielstwa w postaci **dodatku drożyźnianego na rok bieżący.**

Następnie przemówił członek Wydziału kraj. p. Jabl.

Wniosek pos. Michałowskiego, dążący do nałożenia osobnego dodatku krajowego od wódki celem uzyskania funduszów na podwyższenie płac nauczycielskich, komisya, po wyjaśnieniach p. Jabla, odrzuciła, gdyż podobny projekt ustawy, w razie uchwalenia go, nie zostałby przedłożony do sankcyi. Natomiast komisya przyjęła za podstawę do obrad **wnioski posłów Lea**, Rutowskiego i Bandrowskiego, domagające się, aby komisya szkolna w porozumieniu z budżetową, przedłożyły na tej sesyi sejmowej projekt regulacyi płac nauczycielskich; na wypadek zaś, gdyby z jakiegokolwiek powodu przeprowadzenie tej regulacyi w bieżącej sesyi okazało się niemożliwem, przedłożyły Sejmowi wniosek o przyznanie nauczycielom na r. 1912 dodatku drożyźnianego.

Komisya postanowiła w zasadzie przeprowadzenie regulacyi płac, ale z ważnością dopiero od r. 1913, na razie zaś na r. 1912 przyznać nauczycielom dodatek drożyźniany. Komisya przydzieliła pos. Germanowi wypracowanie projektu ustawy o polepszeniu bytu nauczycieli ludowych, zaś pos. Halbanowi referat o przyznaniu nauczycielom w r. 1912 dodatku drożyźnianego, a to w porozumieniu z komisyą budżetową. Wniosek posła Stapińskiego w tej sprawie został przekazany pos. Germanowi ad referendum.

Sprawa podoficerów dłużej służących.

Bliskie zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej łączy się ściśle z kwestyą podoficerów dłużej służących, których liczba w takim razie niemal podwojoną być musi i którzy, wobec krótkości służby w szeregach, będą reprezentowali czynnik stały w armii. To też ministerstwo wojny pragnąc nakłonić jaknajwięcej inteligentnych żywiołów do karyery podoficerskiej, stara się zapewnić podoficerom także korzyści materyalne, aby się im opłaciło służyć dłużej w szeregach, ponad ustawowy okres dwuletni.

Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu w ministerstwie wojny konferencye wszystkich interesowanych czynników obu połów monarchii nad projektem ustawy podoficerskiej, która będzie częścią składową nowej ustawy wojskowej. Projekt ustanawia podwyższenie odprawy dla podoficerów występujących z wojska, która będzie wynosiła po 4 latach służby 1000 K, po 6 ciu 2500 K, a po 7-miu latach 2750 K, a po 8-miu latach 3000 K. Projekt ustawy normuje także na nowo kwestyę zabezpieczenia dla podoficerów w zawodach cywilnych oraz ustanawia emerytury dla podoficerów, którzy więcej niż 12 lat byli w służbie czynnej. Ustawa ustanawia także nową kategoryę podoficerów t. zw. podoficerów sztabowych.

Koszta tej nowej ustawy wynosić będą 15—20 milionów kor. rocznie. Trzeci rok służby wojskowej odpadnie dopiero po wejściu w życie powyższej ustawy.

Technika instrumentów obstrukcyjnych.

Jeden z ruskich posłów, bawiących w Wiedniu, oświadczył współpracownikowi „N. Fr. Presse“, że z polecenia klubu ukraińskiego udał się pewien mąż zaufania ze Lwowa do Paryża(!). aby tam nabyć najstosowniejsze instrumenty techniczne. — Zdaje się jednak, że w Paryżu technika obstrukcyjna nie postąpiła jeszcze zbyt daleko, bo usiłowania owego męża stanu były zrazu bezowocne. Dopiero pewien inżynier skonstruował mu osobny aparat, bardzo mały, a wywołujący piekielny hałas. Jest to jakiś dzwonek elektryczny, który można trzymać w kieszeni.

Z kraju.

Bochnia. Nabożeństwo żałobne. W kościele parafialnym odprawił kapelan „Sokoła“ X. Andrzej Biliński w 49 tą rocznicę powstania styczniowego żałobne nabożeństwo za spokój dusz poległych bohaterów.

W nabożeństwie wzięły udział wszystkie szkoły, gimnazyum, seminaryum wraz z ciałami profesorskiemi i wiele publiczności.

Odczyt. W sali kasynowej odbędzie się w niedzielę dnia 28-go b. m. odczyt prof. dra Wiktora Czermaka pt.: „Nowosilcow w historyi Polski“.

Samobójstwo żołnierza. (Kor. wł.). W Przemyślu odebrał sobie życie w poniedziałek w areszcie wojskowym Mikołaj Teleśnicki, szeregowiec piechoty. Skazany na karę tę za jakąś drobną niesubordynacyę, tak sobie ją wziął do serca, że się powiesił. Wogóle jest to czwarte samobójstwo w Przemyślu w ciągu b. m.

Wadowice. (*Antagonizm dwu polityków. — Nabożeństwo za poległych. — Odczyt*) Wskutek antagonizmu między prezesem „Sokoła“ dyr. Gołembiem a burmistrzem miasta dr Opydą na polu polityki będziemy mieli dnia 10 lutego aż dwa wielkie bale; bo jak tylko dr Opydo się dowiedział, że „Sokół“ urządza wielką zabawę tańcującą dnia 10 lutego, postanowił jako prezes „Czytelni mieszczańskiej“ dopiec swemu przeciwnikowi i przeprowadził to, że „bal mieszczański“ odbędzie się także dnia 10 lutego. W całych Wadowicach nota bene śmieją się z tego i już kursuje o tem wcale dobry wierszyk na nutę „Wesołej wdówki“.

Dnia 23 b. m. odbyło się uroczyste nabożeństwo za poległych w powstaniu styczniowem. W nabożeństwie tem oprócz publiczności brała udział także młodzież szkół średnich i ludowych.

Staraniem „Stow. upiększenia miasta Wadowic i okolicy“ miał w ubiegłą niedzielę inż. arch. St. G. Żeleński odczyt o „Współczesnych prądach w regulacyi i budowie miast“ w sali Sokoła. Prelegenta, który ilustrował swój odczyt obrazami i planami, przyjmowano owacyjnie.

O nową instytucyę finansową dla rękodzielników.

Ruchliwy acz młody „Klub rękodzielniczo-mieszczański“, żywo krząta się około spraw rękodzielniczych, troszcząc się w pierwszym rzędzie o ekonomiczne dźwignięcie naszego rękodzielnictwa, niestety w ostatnich czasach w niejednej dziedzinie zaniedbanego. Najbardziej cierpi rękodzieło krakowskie z powodu braku specyalnej instytucyi finansowej, którąby udzielała rękodzielnikom taniego kredytu wytwórczego, podczas gdy dotąd w bankach jest prawie regułą, że rękodzielnikom udziela się kredytu, przeważnie konsumcyjnego, a więc drogiego, mogącego niejednokrotnie zachwiać podstawą danego gospodarstwa prywatnego. — Dotkliwie zwłaszcza daje się odczuwać brak banku, któryby w sposób handlowy — szybki, tani i łatwy — czy to eskontował otwarte pretensye książkowe rękodzielników do ich odbiorców, czy to obejmował porękę za ich zobowiązania, czy też wreszcie eskontował weksle i przyjmował wkładki oszczędnościowe.

Za granicą każde miasto posiada takie kredytowe instytucye rękodzielnicze, a w Niemczech specyalizacya w tym kierunku idzie tak daleko, że niemal każdy cech, każde rzemiosło, posiada własną taką spółkę — handlową, magazynową, surowcową — opartą na najściślejszej kooperatywie.

„Klub rękodzielniczy“, jak się rzekło, ujął w swe ręce inicyatywę w tej tak ważnej sprawie. Więc przedewszystkiem zwrócił się „Klub“ w tej mierze do „Krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“ we Lwowie, a na wczorajszem zgromadzeniu Klubu odczytał prezes p. Gorecki odpowiedź dyrektora Patronatu p. Schönetta, który zapewnił, że z funduszów krajowych udzielone będą przyszłej takiej instytucyi rękodzielniczej wydatne subwencye, oraz nisko oprocentowane pożyczki obrotowe. Działalność spółki atoli będzie podlegać kontroli Patronatu.

Szczegółowych informacyj w sprawie założenia takiej instytucyi kredytowej udzielił p. Henryk Inlender, konsulent ministerstwa robót publicznych, umyślnie w tym celu przybyły z Wiednia. W fachowym referacie przedstawił akcyę na polu kredytu rękodzielniczego, prowadzoną przez biuro dla spraw kredytu rękodzielniczego w Wiedniu. Po przedstawieniu w zarysie statutu wzorowego, wydanego dla stowarzyszeń kredytowych przez ministerstwo robót publicznych, wezwał zebranych do kontynuowania pracy, dopóki nie dojdzie do skutku instytucya kredytowa. Delegat zakończył zapewnieniem o życzliwości biura dla spraw kredytu rękodzielniczego w Wiedniu co do poparcia zapoczątkowanej akcyi współdzielczej.

Referat o kredycie rękodzielniczym wygłosił r. m. Wolny, a po ożywionej dyskusyi. w której brali udział pp. adw. dr Zakrzewski, Mikołajski. Ligęza i inni wybrano w myśl propozycyi referenta komitet z 22 osób, który się zajmie szczegółowem opracowaniem poruszonej kwestyi i rozstrzygnie: czy kreować oddzielny samoistny bank rękodzielniczy, czy też stworzyć rodzaj oddziału dla kredytu rękodzielniczego przy jakiemś silnem stowarzyszeniu bankowem już istniejącem.

Po zamknięciu obrad przystąpiono do podpisywania deklaracyj udziałowych na rzecz przyszłego banku. Zdeklarowano udziałów (po 100 kor.) w stosunkowo wysokiej kwocie 3000 kor. Dla uzyskania kredytu w Banku krajowym w wysokości 100 proc. i założenia banku potrzeba kapitału 10.000 kor.

Ze świata.

Przyszły następca tronu w Galicyi. Arc. Karol Franciszek Józef (syn zmarłego arcyks. Ottona), który jest jak wiadomo majorem w 4 p. p. w Wiedniu, zostanie przeniesiony do Stanisławowa, dokąd udaje się 1 marca

Polacy na Górnym Śląsku. Pisma polskie w zaborze pruskim, należące do grupy „katolikowej“, ogłaszają następujące oświadczenie:

„Wynik wyborów tegorocznych wykazał jak najdobitniej, że na Górnym Śląsku nie powinno być miejsca dla partyi w łonie społeczeństwa polskiego i że wszelkie walki partyjne sprawie naszej przynoszą tylko szkodę. Energia nielicznych zresztą pracowników na polu publicznem wyczerpuje się bezużytecznie, wśród ludu rodzi się bez potrzeby niechęć i nienawiść do własnych braci, a te objawy utrudniają wszelką działalność jednolitą przeciwko przemożnym przeciwnikom naszym. Otwarcie i szczerze wyznajemy, że zamiast zużywać siły nasze do walk partyjnych, należy się zabrać więcej niż dotychczas do systematycznej pracy nad krzewieniem oświaty i kultury narodowej wśród ludu, nad zbudowaniem naszej organizacyi narodowej. Z tych oto przyczyn oświadczamy uroczyście, że w żadne walki partyjne z Polakami na Śląsku w przyszłości się wdawać nie będziemy i na żadne zaczepki chociażby najcięższe ze strony Polaków na Śląsku odpowiadać nie myślimy.

Bytom, d. 21 stycznia 1912 r.

Redakcye „Katolika“, „Polaka“, „Dziennika śląskiego“, „Górnoślązaka“, „Kuryera śląskiego“, „Straży nad Odrą“, „Prawdy“ i „Nowin Raciborskich.

Wspomniane dzienniki są wszystkie własnością grupy p. Napieralskiego, wydawcy „Katolika“.

Rabin przejechany przez pociąg. Z Budapesztu telegrafują: Starszy rabin, Michał Kohn, został onegdaj wieczorem na dworcu zachodnim przejechany przez pociąg w chwili, gdy przechodził przez szyny, aby wsiąść do swego pociągu. Zginął na miejscu.

Okradzenie urzędu pocztowego. Z Insbrucka donoszą: We środę wieczór pojawił się w jednym z tamt. urzędów pocztowych człowiek w mundurze woźnego pocztowego i oświadczył, że ma polecenie zabrać kolejową paczkę. Ponieważ żaden z urzędników poczty go nie znał. badał go naczelnik poczty. Woźny oświadczył, że niedawno go przydzielono z poczty w Meranie do Insbruka. Na to wydano mu pocztę, składającą się z worka z 17.180 kor., kilka pakietów i worków z listami. Dopiero później stwierdzono, że urząd pocztowy padł ofiarą oszusta.

Szalona baronowa. W jednym z najwybitniejszych barów w Marsylii doszło w tych dniach do senzacyjnego zajścia. Baronowa A., będąca w barze z mężem, uczuła się nagle obrażona tem, że pewien porucznik marynarki ciągle się jej przyglądał. Baronowa, znana w szerokich kołach francuskich z lekkomyślności i zamiłowania do różnych sportów, w najwyższem rozdrażnieniu zaczęła lżyć porucznika, a gdy niektórzy z obecnych stanęli w obronie oficera, cisnęła mu torebką swoją w twarz, w końcu zaś ująwszy nóż stołowy, pokaleczyła porucznika niebezpiecznie na twarzy i rękach. To samo uczyniła z innymi gośćmi, którzy oficerowi pospieszyli z pomocą. Mężowi udało się wreszcie uspokoić wzburzoną małżonkę, która, jako nerwowo chorą, oddano pod opiekę lekarską.

Tragedya rodzinna. Z Detmold telegrafują: W napadzie melancholii żona robotnika cegielni Hossmann w Schoetmar zastrzeliła czworo małych dzieci, a potem siebie. Piąte dziecko było podówczas w szkole.

Ruch ludności we Francyi. We Francyi od roku 1872 odbywa się co lat pięć spis ludności. — Obecnie ogłoszono rezultaty spisu za pięciolecie od r. 1906 do 1911. W roku 1906 Francya liczyła 39.252.245 mieszkańców, w r. 1911 liczba ta dosięgła 39,701 509. przewyżka wynosi więc 349 263. Pomimo, iż pod względem przyrostu ludności były daleko gorsze pięciolecia, niż ostatnie: naprzykład od r. 1886 do 1891 przyrost ludności wynosił tylko 124,289, a pięciolecie 1901 do 1906 r. 290 300, wynik spisu ludności nie rozprasza wcale obaw o przyszłość wyludniającej się Francyi, tembardziej, że w ciągu ostatnich lat 40, kiedy ludność krajów innych, a zwłaszcza Niemiec zwiększyła się prawie w dwójnasób, ludność Francyi wzrosła tylko o 3 i pół miliony. Pozatym rezultaty spisu dowodzą, że niepokojące bardzo ekonomistów zmniejszanie się ludności wiejskiej na rzecz wielkich miast posunęło się bardzo w ciągu ostatniego pięciolecia. Z 87 departamentów Francyi tylko 23 wykazują wzrost ludności i to niewielki, gdyż prawie cała cyfra wzrostu ludności Francyi, bo 305 424 przypada na departament Sekwany, w którym znajduje się Paryż. W pozostałych 65 departamentach liczba ludności zmiejszyła się.

Cały wię prawie przyrost ludności Francyi, pochłonął Paryż i jego okolice. Paryż liczy obecnie 2.888.110 mieszkańców.

Chiński mord polityczny w Paryżu. Ulica des Panorames w Paryżu była w tych dniach widownią krwawego dramatu, dowodzącego, że rewolucyoniści chińscy nie znoszą opozycyi w sprawach politycznych. Na ulicy powyższej mieszkało już od kilku lat dwu Chińczyków: Lilienfo i Suoking, uprawiając fach wycinaczy odcisków. Obaj są zagorzałymi republikanami. Przed kilku miesiącami przyłączył się do nich trzeci syn państwa niebieskiego, niejaki Czufufu, jak się okazało, gorliwy monarchista; od tej pory zaczęły się w mieszkaniu trzech Chińczyków gwałtowne spory polityczne. Wreszcie onegdaj spór doszedł do takiego roznamiętnienia, że republikanie powalili monarchistę na ziemię, poranili go strasznie nożami i dobili ciężko rannego, kopiąc go, dopóki ducha nie wyzionął. Rozbestwionych morderców aresztowano na miejscu zbrodni.

Podstęp dostawców wojskowych. Włoskie ministeryum wojny wpadło na trop oszustwa przy dostawie bydła rzeźnego dla wojska w Trypolisie. Stwierdzono mianowicie, że żywa waga wołów, wysyłanych do Afryki, była w chwili ładowania ich na okręty w Neapolu nieproporcyonalnie wyższa od wagi, jaką miały one po nadejściu na miejsce przeznaczenia. Różnica była tak wielka, że nie można jej było wytłomaczyć nawet schudnięciem wołów podczas podróży morskiej. Otóż śledztwo wykazało, że dostawcy przekupili intendenta i żołnierzy, odbierających bydło, aby im pozwolali żywić dostawione woły aż do chwili zaprowadzenia ich na wagę. Uzyskawszy to, karmili biedne zwierzęta dwa dni przedtem tylko mocno solonem sianem. Dopiero przed ważeniem wołów dawali im wodę. To też trapione szalonem pragnieniem woły pochłaniały jej dziesiątki litrów i to znacznie podwyższało ich „żywę wagę“. Obliczono, że w ten sposób narażono skarb włoski na stratę 300 do 500 tysięcy lirów.

Co słychać w mieście?

Wieczór uroczysty, ku uczczeniu 49-tej rocznicy powstania styczniowego, obfitować będzie w interesujące produkcye muzyczne, rozpoczęte odegraniem przez orkiestrę sokolą poloneza „Czołem“ — utworu Namysłowskiego. Słowo wstępne wypowie prof. St. Kozłowski. Chór męski „Sokoła“ wykona utwór Niewiadomskiego „Wstań orle“. Solo skrzypcowe przyniesie Vieuxtemps'a „Balladę“ i „Polonez“, tudzież utwory skrzypka, byłego koncertmistrza Filharmonii warszawskiej, p. J. Krudowskiego. Niemałą atrakcyą wieczoru będzie występ młodocianej śpiewaczki, jednej z najzdolniejszych uczennic prof. St. Bursy, p. Stefanii Balówny, która odśpiewa „Czarną sukienkę“ Żeleńskiego oraz utwór Melcera „Opłyń mię gęsty lesie“. Na dalsze punkty programu składa się tercet damski (pny: Ba-

Największy skład przyborów i szat kościelnych

jak: ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

Kraków, Rynek główny, Linia A-B L. 46/G.

lówna, I. Boro i Z Brodkówna), który odśpiewa utwory Lubomirskiego (do słów Krasinskiego) i Moniuszki. Występ chóru mieszanego „Sokoła", który odśpiewa transkrypcyę Noskowskiego i pieśni patryotyczne oraz dyalog, wygłoszony przez pp. Czochańskiego i Dylskiego, uczniów szkoły dram. Gabryelskiego, zakończy wieczorek.

Bilety wcześniej nabywać można w handlu pp. Zajączka i Lankosza (Rynek gł., Linia A B, hotel Drezdeński). Początek wieczorku o godz. wpół do 8 mej wieczorem.

Z teatru miejskiego. Po dłuższej przerwie powraca znowu „Wielki Fryderyk" A. Nowaczyńskiego do repertuaru. Piątkowe przedstawienie tej sztuki z dyrektorem Solskim w roli tytułowej będzie już trzydziestem z rzędu. Do roli Kunegundy Bockowskiej wróciła p. Jarszewska. — W sobotę 27 bm. po raz pierwszy wesoła i wielkim sukcesem wszędzie się ciesząca krotochwila Friedmanna-Friedricha „Mayerowie".

Licytacya gruntów pofortecznych. Na posiedzeniu komisyi gruntowej w dniu 25 stycznia 1912 r. pod przewodnictwem II. wiceprezydenta m. J. Sarego, ustalono termin rozpisania publicznej licytacyi na sprzedaż gruntów pofortecznych, położonych między ulicą Długą a Krowoderską i przedłużeniem ulicy Smoleńsk a Zwierzyniecką, ustalono również sposób ogłoszenia licytacyi i sposób odgrodzenia na sprzedaż przeznaczonych poszczególnych parcel. Następnie uchwalono kredyt w kwocie 15.000 K. na zdjęcia geometryczne w dzielnicach IX., X., XI. i XX. i sposób pokrycia tegoż wydatku, tudzież przyznano kredyt 2700 kor. na wykonać się mające plany warstwowe terenów w gminach przyłączonych Zwierzyniec i Dąbie.

Ze spraw miejskich. Dnia 25 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego pod przewodnictwem I wiceprezydenta m. p. dra Szarskiego. Komisya wydała opinię co do podań o koncesye szynkarskie z dzielnicy Nowej Wsi, Łobzowa, Krowodrzy i Dąbia oraz co do 16 podań o takież koncesye w dawnych dzielnicach miasta.

Deszcz i błoto. We czwartek około północy zaczął padać ulewny deszcz, który dzisiaj w piątek, przy temperaturze + 3° C bez przerwy pada, pogrążając ulice miasta w brudne roztopy.

Zakopane. W czwartek najwyższa temperatura wynosiła + 7½° C, a najniższa — 6° C. Ciśnienie powietrza 686 mm. Śnieg wyborny do jazdy na saneczkach, kierunek wiatru południowy. Prognoza: pogoda.

Ku czci Krasińskiego. Jednodniówka artystyczna, którą komitet ku czci Krasińskiego, na dzień rocznicy przygotowuje, już jest na ukończeniu. Na gorącą odezwę komitetu nadesłano wiele rękopisów tak prozą jakoteż wierszem. Artysta malarz p. Jan Bukowski wykonał już piękną winietę, oraz przygotował wiele ozdób do tekstu. Do jednodniówki tej dołączony będzie oryginalny portret Krasińskiego, wykonany we fototypii p. Trybalskiego. Po za tem zamieszczony będzie nieznany portret rysunku Cypryana Norwida, przedstawiający Krasińskiego wśród ruin. „Jednodniówka" ta służyć będzie również jako szczegółowy program uroczystości mających się odbyć tak w Krakowie jakoteż we Lwowie. Nazwiska autorów, którzy nadesłali ciekawe rękopisy ogłoszone będą w najbliższych dniach. Między innymi nadesłał głębokie aforyzmy H. Sienkiewicz.

Mimo wielkich kosztów wydawnictwa komitet stara się uprzystępnić nabywanie „Jednodniówki" przez jaknajszersze warstwy.

Wiadomości koncertowe. Znakomity kwartet paryski prof. L. Capeta przybędzie do Krakowa w dniu 1 lutego. Program obejmie kwartety Mozarta D dur, Brahmsa C-moll i Beethovena Cis moll op. 131 nr. 14. Ten ostatni dotąd nigdy w Krakowie nie grany, dopełni cyklu ostatnich kwartetów Beethovena, wykonywanych przez Brukselczyków. Jedyna ta w b. sezonie produkcya kameralna spotkała się ze znacznem zainteresowaniem; biletów sprzedano już bardzo dużo. — Stałe miejsca abonentów zarezerwowane także na wieczór Yvette Guilbert, zatrzymane będą jeszcze tylko przez jutrzejszy dzień; wobec ogromnego popytu na bilety w sobotę oddane będą już do ogólnej sprzedaży. Józef Śliwiński daje koncert własny w piątek dnia 16 lutego. Sprzedaż biletów zacznie się w dniach najbliższych.

Znakomity dyrektor krak. Tow. muz. p. Feliks Nowowiejski został zaproszony przez Filharmonię nowojorską do dyrygowania swem oratoryum „Quo vadis" na koncercie d. 17 marca r. b. P. Nowowiejski wyjeżdża do Ameryki bezzwłocznie po IV koncercie Tow. muzycznego, który odbędzie się d. 23 lutego r. b.

Willy Burmester wystąpi w koncercie Towarzystwa muzycznego dnia 16 lutego b. r. Bilety dla członków Tow. muzycznego po cenie zniżonej sprzedaje kancelarya Tow. codziennie do dnia 5 lutego włącznie od godz. 12—1 popoł. i od 4—6 wieczór.

Podwieczorki Koła VI. T. S. L. Zainicyowany przez Koło VI. T. S. L. pierwszy podwieczorek w dniu 19 bm. powiódł się bardzo dobrze. Od pierwszej chwili potoczyła się wśród zgromadzonych gości ożywiona i swobodna pogawędka, podziwiano też cztery nadobne Krakowianki, które wywiązywały się z nieporównanym wdziękiem ze swego zadania, pod nadzorem ujmujących Pań gospodyń. Efekt towarzyski i finansowy wypadł pomyślnie, to też Koło, zachęcone powodzeniem, podaje do wiadomości, że aż do odwołania, odbywać się będą podwieczorki **co piątku** w zarezerwowanych salach hotelu Saskiego między godz. 4 a 7, najbliższy zaś podwieczorek dnia 26 b. m. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami, które można otrzymać w Kole VI. T. S. L. ul. Floryańska l. 15 lub u Pań: Bilewskiej, Horodyskiej, Krzyżanowskiej M., Krzyżanowskiej L., Riedlowej, Olesiowej, Sokołowskiej, Żeglikowskiej, Wessely i Surzyckiej. — Cena napojów i ciast zwykła, karotaż wykluczony.

Czytelnia T. S. L. w Zakrzówku. Z inicyatywy i przy współdziałaniu obywateli dzielnicy Zakrzówek (radcy Batki, dyr. Depowskiego, koncep. Dziewońskiego i i.) założyło Koło VI. T. S. L. im. J. Słowackiego, Czytelnię i Wypożyczalnię T. S. L. — Uroczyste otwarcie odbyło się w sali szkolnej w niedzielę 21-go b. m. wobec licznie zebranej publiczności dzielnicy Zakrzówek i dziatwy szkolnej. Zebranie zagaił przemową dyrektor Depowski, zachęcając ludność do skupienia się w Czytelni. Następnie popisywała się dziatwa szkolna śpiewem i deklamacyą, poczem zabrał głos delegat Koła i w dłuższem przemówieniu wyjaśnił cele i zadania Czytelni i ogłosił Czytelnię za otwartą.

Do Czytelni wpisało się około 50 członków, ludność okazała wielkie zainteresowanie się nową placówką, dawno odczuwaną. Czytelnia posiada własny lokal i urządzenie w budynku gminnym.

Wypożyczalnia książek krak. Związku okręg. T. S. L. ul. Floryańska 32 wydała w przeszłym roku 41931 dzieł w 60287 tomach — 33327 czytelnikom. Nowych dzieł zakupiono w r. 1911 przeszło 500 tomów, tak że obecnie wypożyczalnia liczy 10 tysięcy dzieł. Przypominamy, że korzystać może z wypożyczalni każdy członek T. S. L. za okazaniem legitymacyi swego koła. Wypożyczalnia upoważniona jest do przyjmowania zgłoszeń nowych członków, odbierania wkładek (2 K.) i wydawania legitymacyi. Abonament od 1 go dzieła wynosi 80 hal. miesięcznie, albo 3 hal. dziennie.

Cyfry powyżej przytoczone świadczą, że wypożyczalnia rozwija się. Rozwój ten atoli nie postępuje w takiem tempie, jak tego spodziewaćby się można. Różne przyczyny składają się na to. Naturalnie rozwój zależnym jest od chęci społeczeństwa i tylko pomoc i współdziałanie tegoż ułatwić może Zarządowi stworzenie takiej wypożyczalni, któraby odpowiadała w zupełności zapotrzebowaniu czytelników. Ileż to, po domach, zupełnie bezużytecznie, leży książek cennych niejednokrotnie, które przeczytane nie idą w dalsze ręce? Gdyby książkę taką złożono w darze Wypożyczalni T. S. L. przyniosłaby niejednemu korzyści. Każda tu bowiem ofiara jest wielką i pożyteczną.

Sądzimy, że głos nasz nie przejdzie bez echa, że znajdą się chętni ofiarodawcy książek i pism (w rocznikach) i znajdą się także nowi czytelnicy.

Konkurs łyżwiarski, urządzony staraniem K. S. „Cracovia" odbędzie się 11 lutego o godz. 10 rano. Do udziału w konkursie zgłaszać się mogą nie tylko członkowie i uczestnicy Klubu, lecz także panie i panowie z poza Klubu mieszkający stale w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat ulica Zgoda l. 1 od godz. 6—7 i pół wieczorem do dnia 8 lutego włącznie. — Opis figur i warunków nabyć można tamże tudzież w kasie w Parku krakowskim również u firm Auto Palais (plac Szczepański), p. Romana Drobnera, p. A. Weissmanna (Szewska 18).

Koncerty na ślizgawce w Parku krakowskim odbywać się będą na przyszłość jedynie w niedziele i święta.

Konferencya w sprawie wychodźtwa. Pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego odbyła się w dniu wczorajszym w gmachu sejmowym konferencya w sprawach emigracyjnych z inicyatywy posła dra Hupki. Referat na temat najważniejszych postulatów krajowych odnośnie do wychodźtwa wygłosił dyrektor P. T. E. p. Okołowicz, poczem w dyskusyi zabierali głos posłowie: dr Hupka, prof. Halban, dr Lisiewicz i hr. Baworowski, oraz p. dr Witold Lewicki.

Pocztówki z portretem Kołłątaja ukazały się nakładem Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza. Wykonane według najlepszej podobizny wielkiego reformatora (olejnego portretu, znajdującego się w ratuszu warszawskim) są zaopatrzone podniosłem mottem, zaczerpniętem z pamiętnych „Listów do Małachowskiego".

Wieczór taneczny „Łączności". Otrzymujemy następujące pismo: „Wieczór taneczny z kotylionem, urządzony przez Związek państwowych oficyantów „Łączność" dnia 3 lutego w sali strzeleckiej, zapowiada się pod każdym względem wspaniale. Komitet urzęduje codziennie w szkole tańców p. Doeninga przy ul. Lubicz 13, między godziną 6—9 wieczór. Ponieważ bardzo wiele osób, które w ubiegłych latach brały udział w urządzanych przez „Łączność" zabawach, zostało ogłoszeniami nowego związku „Ster" w błąd wprowadzone i w tym kierunku otrzymujemy liczne zapytania, przeto dla wyjaśnienia zaznaczamy, że Związkiem, który co roku urządzał zabawy w sali strzeleckiej jest Związek „Łączność", w którym zorganizowani są oficyanci wszystkich kategoryi (sądowi, skarbowi i polityczni) i że Związek ten nie ma nic wspólnego z nowo w ubiegłym roku założonym Związkiem „Ster", do którego na 57 sądowych oficyantów w Krakowie, zaledwie 17 jeszcze należy, a i ta cyfra w najbliższych dniach znacznie się obniży. Powyższe wyjaśnienie uważamy za swój obowiązek podać do publicznej wiadomości. Za „Łączność" prezes: Karol Podgórczyk, sekr.: Roman Schubert.

Przykre skutki nieostrożnej jazdy. Wczoraj po południu jechał 19-letni Jan Wrona z Golkowic wozem o jednym dyszlu zaprzężonym w jednego konia ul. Mostową, tak nieostrożnie, że najechał na Jakóba Manzbacha niosącego na ramieniu pakę jaj. Skutek tej nieostrożnej jazdy był taki, że Wrona rozbił Manzbachowi jaja, przedstawiające, zdaniem właściciela, wartość 70 kor.

Dotkliwa zguba. P. Julia Pawlik, ul. Kolejowa 2 parter, zgubiła wczoraj zawiniątko, w którem się znajdowało 16 medalioników z wizerunkami M. Boskiej Częstochowskiej, 3 broszki, parę złotych kolczyków, oraz 6 fotografij najbliższych członków rodziny. Zgubę fotografij odczuwa p. Pawlikowa najboleśniej, toteż tą drogą prosi uczciwego znalazcy, by zechciał jej zwrócić przynajmniej cenne pamiątkowe fotografie.

Z Cyrku „Edison". Wstrząsający dramat „Zdrajczyni" z niezrównaną Astą Nielsen w roli tytułowej, film długości przeszło 2000 metrów, ukaże grozę strasznej wojny niemiecko francuskiej z r. 1870 osnutą na tle prawdziwego, ściśle historycznego zdarzenia. Programu dopełni aktualny jak zawsze i interesujący Żurnal Pathego, przegląd najważniejszych wypadków ostatniego tygodnia, oraz pyszne zdjęcie z natury: „Wycieczka do Edmundsklam". Część humorystyczną reprezentować będzie występ niedoścignionego Maksa Lindera w bluetce „Maciuś i Zańcia chcą zostać aktorami".

Kradzież z włamaniem. Do sklepu z wyrobami jubilerskimi p. Kornreicha, przy ul. Stradom l. 7, włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy i skradli towary, wartości 3000 k. Sprawcy wybili otwór w okiennicy, odsunęli zasuwy i przez okno dostali się do wnętrza. — Policya wdrożyła dochodzenia w tej sprawie.

Z kroniki żałobnej.

Julian Kosz, b. kupiec i obywatel m. Krakowa, ur. w r. 1851 w Kostenthalu, zmarł 24 b. m. w Podgórzu.

Stanisław Kaszuba, rewident kolei państw., przeżywszy lat 54, zmarł 24 b. m.

Aurelia z Bernackich Orszulaka, przeżywszy lat 58, zmarł 24 b. m.

Marya Windakiewiczowa, przeżywszy lat 76, zmarła w Wieliczce.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota »Majerowie«.
Niedziela pop. »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz. »Majerowie«.

Z sali sądowej.

O bezpieczeństwo ruchu ulicznego.

Sąd krajowy cywilny w Wiedniu wydał przed kilku dniami wyrok, który — ze względu na sprawę w nim poruszoną — nabiera znaczenia ogólnego, niemal zasadniczego. Sprawa miała się następująco:

W dniu 16 czerwca z. r. wracała robotnica sztucznych kwiatów Łucya Handler z pracowni w mieście do domu. Przechodziła przez Mariahilferstrasse, gdy w tem nagle z domu pod Nr 64 urwał się kawał gzymsu, 40 cm długi a 15 cm. szeroki, który przechodzącą Handlerównę ugodził w głowę, zadając jej dotkliwą ranę, powodując w następstwie uporczywą nerwicę urazową, na którą przez kilka miesięcy chorowała. Z powodu tego wypadku wniosła Handlerówna skargę cywilną o odszkodowanie przeciw właścicielom wspomnianej kamienicy, małżonkom Samuelowi i Bercie Adlerom. W toku procesu zdołali pozwani przy pomocy znawców z fachu budowlanego udowodnić, iż nie ponoszą najmniejszej winy w opisanym powyżej wypadku (a stwierdzona wina jest w tego rodzaju procesach jedynem kryteryum do osądzenia sprawy). Mimo to wiedeński sąd krajowy przychylił się do żądania skargi i skazał pozwanych na zapłacenie odszkodowania za ból w wysokości 1000 K., oraz na zapłatę kosztów leczenia i utraconego przez czas choroby zarobku.

W motywach wyroku podniósł sąd wiedeński, że ten, który ciągnie korzyści z jakiejś rzeczy albo przedsiębiorstwa, ma także obowiązek ponosić szkody, wynikłe wskutek ciągnienia zysków z owej rzeczy. Zresztą — brzmią w dalszym ciągu motywy tego ciekawego wyroku — każdy właściciel domu ma możność ubezpieczyć się w odnośnych zakładach przed ewentualnym obowiązkiem odszkodowania w podobnych wypadkach.

Życie i zdrowie setek tysięcy ludzi — którzy dzień w dzień nie dla przyjemności, lecz w wykonywaniu ciężkiej pracy na kawałek chleba, przechodzą ulicami Wiednia, powinny chyba mieć dla właścicieli domów taką wartość, żeby się ubezpieczyli przeciw podobnym wypadkom, a to tem bardziej, że odnośną niską premię asekuracyjną właściciele domów i tak sobie dziesięciokrotnie odbiją na lokatorach, w formie podwyższonych czynszów.

Wyrok powyższy sądu wiedeńskiego, nie liczący się z martwą literą prawa, lecz nacechowany duchem obywatelskim zwraca uwagę. — Dotychczas o ile nie stwierdzono winy właściciela domu (przez zaniedbanie naprawy), biedny przechodzień, który dostał cegłą w głowę, odchodził dotychczas z sądu z kwitkiem, gdyż za *vis major* — wedle dotychczasowej praktyki — właściciel domu i wogóle nikt nie odpowiada.

Ciekawa rzecz, czy wyrok wiedeńskiego sądu krajowego utrzyma się w następnych instancyach?

Ugoda polsko-ruska w drodze?

Ze Lwowa donoszą, że **sytuacya w sejmie** polepszyła się i że w poważnych kołach wyrażają nadzieję, że przecie **kwestye sporne zostaną wyrównane.** (Zaznaczyć jednak należy, że istnieje także wręcz przeciwna opinia w kołach narod. demokracyi.)

Lwów. (Tel. wł.). Dzisiaj w piątek w południe rozpoczęły się obrady prezydyum klubu lewicy, prezydyum klubu prawicy i stronnictwa ludowego w sprawie reformy wyborczej i żądań ruskich.

Lwów. (Tel. wł.). Namiestnik zaprosił dziś w piątek do siebie ponownie prezydyum klubu ukraińskiego na konferencyę. Na tę konferencyę otrzymał też zaproszenie wicemarszałek Sejmu biskup Czechowicz.

Telegramy „Nowin".

Zdrowie hr. Aehrenthala.

Wiedeń. „Fremdenblatt" pisze: W stanie zdrowia min. hr. Aehrenthala, który jak wiadomo jest od pewnego czasu chory, w ostatnich dniach nie nastąpiła zmiana. Ponieważ krótki pobyt na Semmeringu nie przyniósł polepszenia, nie jest wykluczone, że lekarze zalecą ministrowi, aby na razie nieco więcej się szanować.

Niesłychane awantury maryawickie w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) Grupa maryawitek, która utworzyła osobną sektę, zażądała, aby członek tej sekty Kowalski dał się ukrzyżować i przez swe zmartwychwstanie uzasadnił wiarę sekty. **30 kobiet otoczyło wczoraj Kowalskiego i nalegało, by się dał ukrzyżować,** na co on dał odpowiedź wymijającą. Tymczasem sekciarki zaczęły oblegać jego dom i dopiero na czas interwencya policyi go wyratowała. — Sprawczynie aresztowano.

Zajęcie austryackiego okrętu „Bregenz".

Rzym. Ajencya Stefanii donosi z Maszaua: Okręt wojenny „Volturno" z 26 wojskowymi tureckimi przybył tutaj. Ujęto ich na pokładzie okrętów „Africa i Bregenz". — Na pokładzie okrętu „Africa" znajdowali się 2 maszyniści i 10 kaprali, na pokładzie „Bregenz" 1 major artyleryi, który 20 października z. r. kazał ostrzeliwać okręt „Volturno". Dalej 3 kapitanów, 2 podoficerów i 8 kaprali.

Wiedeń. Biuro koresp. do poprzedniej depeszy Aj. Stef. donosi:

Potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema. — Okrętu Lloydu „Bregenz" dziś oczekują w Suez. Kapitan tego okrętu otrzymał polecenie natychmiast przedłożyć sprawozdanie. — Co do okrętu „Africa", to nie może tu chodzić o okręt Lloydu, który chwilowo znajduje się w naprawie w Tryeście.

Bombardowanie Zuary.

Konstantynopol. Według nadeszłych tu urzędowych wiadomości ze źródła tureckiego dnia 19 b. m. 5 włoskich okrętów wojennych bombardowało Zuarę. Oddano 1000 strzałów. Miasto i koszary poniosły ciężkie straty.

W każdym wieku można przy korczowym kaszlu z najlepszym skutkiem używać bardzo przyjemny środek Thymomel Scillae. Takowy jest prawie w każdej aptece po k. 2.20 do nabycia, tylko należy dokładnie uważać na nazwę Thymomel Scillae.

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia.
Odznaczony medalem i krzyżem
Zakład pogrzebowy J. Horak
Kraków, ul. Mikołajska l. 14
Telefon Nr. 248.
Najtańszy przewóz zwłok, ekshumacya etc.
10

Zwracamy uwagę Szan. P. T. Czytelników, że najtańszy skład zegarków i wyrobów jubilerskich **EMILA GOLDWASSERA** znajduje się tylko przy ulicy Grodzkiej **Nr. 25** (w pobliżu Magistratu). Bogato ilustrowane cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie.

Obrazy religijne i rodzajowe w ramach gustownych. Stacye Drogi Krzyżowej artystyczne wykończenie na płótnie, blasze i papierze z ramami i bez — w różnych wielkościach. Kwiaty metalowe nie czerniejące jako ozdoby ołtarzy i świec. Feretrony, krzyże, lampki, kropielniczki, książki do nabożeństwa poleca w cenach najniższych 1836
K. Zajączkowski
Kraków plac Maryacki l. 8
Handel artykułów religijnych.

Znane z doskonałości znakomite
Pączki, nasycane ponczem
4 razy dziennie świeże, poleca jako swoją specyalność cukiernia 1—1
EDWARDA RYBIŃSKIEGO
Kraków, Wiślna 3, tuż przy Rynku.
(Dawniej J. BRZEZINA). 1—1

Osoba młoda

dobrze wychowana, pisząca biegle na maszynie, Unterwood, umiejąca po francusku lub po niemiecku, a **chcąca się poświęcić księgarstwu**, znajdzie zaraz stałą posadę w

Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego
w Krakowie 9, plac Maryacki.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Potrzebny

uczeń

do praktyki cukiernia
A. Piasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

Za 50 halerzy

bardzo dobrej palonej kawy 1/4 funta proszę spróbować
234 w handlu
Michała Nodzeńskiego
Floryańska 40, Kraków

Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
Dr J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stare pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.
Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 880

Korespondencya w polskim języku.



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 3500 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog.
Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Przeszło 4000 wzorów

niezbędnych przedmiotów
i podarków różnego rodzaju, zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie zaraz wysyłam.
Pierwsza fabryka zegarów
Jan KONRAD
c. k. dostawca dworu 207
Brüx Nro 759 (Czechy).
Zegarek niklowy K 4·—, 5·—. Budzik niklowy K. 2·50. Zegary wahadłowe K. 8·50. Skrzypce K 4·80. Harmonijki K 4·40. Rewolwer K 5·50 w bogatym wyborze na składzie.

Przeciw cholerze

i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do desynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków, naczyń nocnych i wszelkich sprzętów domowych. Aparaty do czyszczenia powietrza. Longlife, Ozonateur, Lampki platynowe i formalinowe. Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne poleca

Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472
Popularny dział handlowy i giełdowy
Bezpłatny dodatek „Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.
Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3
Numera okazowe darmo.

Poselska 15

Znakomite

Pączki

poleca Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. kier.
Romualda PIECZARKI
Kraków, ulica Poselska 15
koło kościoła św. Józefa. 115

Tylko K. 9·80



Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego

Nr 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9·80**
Nr. 4440½. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·40,
Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K. 6·60.
Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K. 7·20.
3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD 177
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 709 (Czechy)
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, tylko lud polski i polski robotnik! Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka"** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki, to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka" Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka"** i moje nazwisko Mr. W. Bełdowski, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę"**, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka"**, niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego"**

Mr W. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Rządowo [coat of arms] uprawniona 59

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.



„EVOE"

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.
Generalny skład Towarzystwa „Evoe" 3. Balog, Wiedeń II/593, Praterstrasse 67.

CHEMICZNA PRALNIA
Franciszka Bębenka 218
filia: Floryańska l. 16, tel. l. 1236. Zakład Sebestyana 17.

„Kawiarnia Teatralna"

∴ urządzona w stylu renesansowym ∴
W. Woźniaka w Krakowie
vis à vis Teatru Miejskiego — (tuż przy plantacyach).
poleca wyborną kawę, herbatę, czekoladę oraz wszelkie napoje, chłodniki, ciasta itd. Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykański, Bilardy, Sale do wszelkiej gry. Czytelnie obszerne, 6 wygodnych lóż, na żądanie są obszerne gabinety.** Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok za wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Sport zimowy



SANKI (Rodle)
sportowe dla dorosłych i dzieci
SANKI szwajcarskie „LENKER"
z kierownicą i hamulcem
NARTY (Ski)
Laski z bambusu do NART
Obręcze śnieżne
polecają najtaniej 282
REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.
Cenniki na żądanie gratis i franco.



ŁADNY WĄS — Jest ozdobą mężczyzny!
uzyskać go można używając płynu **„GRAZYI"**
Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki wzmacnia go.
Ostrzega się przed naśladownictwami!
GRAZYĘ dostać można po cenie 1 K. za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B — Drog. Zopotha i Sk. 4. Sienna — Drog. Stan. Tomaszewskiego Zwierzyniecka. Drog. Zdz. Komorowskiego ul. Floryańska. 1751
Wyrób i gł. skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki!

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.

Wolna od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 800¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm.	K. 4·40
Nr. 654¹/₄: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm.	„ 4·80
Nr. 656¹/₄: 10 klawiszów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm.	„ 5·40
Nr. 805¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm.	„ 6·—
Nr. 663¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm.	„ 8·—

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy).
Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Zagwarantowany skutek
inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznanie z znakomitym skutkiem.
Dr. med. A. RIXA
Krem na biust
nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku **w najkrótszym czasie.** Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.
Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/11.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1119

Towarzystwo Zaliczkowe
Założone w roku 1870. **w Krakowie** Założone w roku 1870.
ulica Straszewskiego l. 28
Przyjmuje wkładki oszczędnościowe na
4½%
licząc od dnia złożenia do dnia wypłaty kapitału.

Udziela na dogodnych warunkach:
a) kredytu budowlanego na umiarkowany procent,
b) pożyczek hipotecznych, także II loco,
c) pożyczek wekslowych. 143

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego
najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

RESTAURACYA
Starego Teatru
pod nowym zarządem
otwartą została
Doborowa kuchnia
Pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy
Piwo pilzneńskie
piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki.
:: Cztery gabinety artystycznie urządzone ::
Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.
Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit
1435 restauratorzy.

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ
MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.